

50 lecie muzycznej kariery Neila Diamonda i 50 nagrań na 3 płytowym zestawie to już 31 marca

Wszystko zaczęło się od wydanego na singlu w 1966 roku nagrania 'Solitary Man', ale liczbą przebojów, jakie ma na swoim koncie mógłby obdarować co najmniej kilku wykonawców. Czy pamiętają Państwo, że komponował m.in. dla The Monkees, a słynny przebój UB 40 'Red Red Wine' pochodzi właśnie z jego repertuaru? Neil Diamond sam proponował dobór nagrań do tego zestawu i doglądał produkcji. Od czasu singla 'Solitary Man' wydanego pół wieku temu niejednokrotnie umieszczał swoje nagrania na bardzo wysokich miejscach list przebojów, a na najwyższym stopniu podium stawał z utworami 'Cracklin' Rosie', 'Song Sung Blue' oraz 'You Don't Bring Me Flowers' - ten ostatni to oczywiście efekt bardzo udanej współpracy z Barbra Streisand. Trzeba też odnotować znakomitą ścieżkę dźwiękową do filmu Jazz Singer z 1980 roku, w którym z resztą sam zagrał i wylansował dzięki produkcji, tak znanej w USA rzeczy jak: 'Love on the Rocks', 'Hello Again' oraz 'America'. Neil Diamond na 50 lecie w trasie koncertowej? Myślą Państwo, że to niemożliwe? Ależ jak najbardziej. Rozpoczynają 7 kwietnia we Fresno w Kalifornii, a zakończą dwoma wieczorami w hali Forum in Los Angeles 10 i 12 sierpnia. Pytany przez Rolling Stone o te występy powiedział: - Chcę stworzyć listę nagrań nie wykonywanych wcześniej na koncertach, 'If You Go Away', czy 'Suzanne' to przykładowe, znakomite propozycje, znane wyłącznie w wersji studyjnej. Lista już prawie gotowa, ale pozwólcie też przygotować trochę niespodzianek. Diamond rozpoczął karierę pisząc piosenki dla Brill Building, Jay and the Americans oraz the Monkees . 'I'm a Believer' i 'A Little Bit Me, a Little Bit You' wyszły właśnie spod jego pióra. Inni wykonawcy też odwoływali się do jego repertuaru, to m.in. Elvis Presley, Frank Sinatra, Johnny Cash oraz UB 40 - rozślawiając jego 'Red Red Wine' z 1968 roku i zdobywając tym nagraniem szczyty list przebojów. Sentymentalnie tak jakoś, ależ to zleciało...